

Andrzej Sikorowski, Piosenka o końcu świata

A kiedy przyjdzie świata koniec
Kiedy ostatnia zgaśnie gwiazda
Staniemy obok na balkonie
Powiemy sobie "ale jazda"
A kiedy przyjdzie świata koniec
Jakiś huragan albo potop
To się połączą nasze dłonie
Jak nigdy dotąd
I tak trzymając cię za rękę
Jak kołysankę na dobranoc
Ostatnią wyznam ci piosenkę
Dotychczas jeszcze nie nagrانا
Takiego końca mi potrzeba
O takim końcu nieraz marzę
Żeby się dało jeszcze śpiewać
Kiedy się nie da być już razem
A kiedy przyjdzie świata koniec
Kiedy ostatnia zgaśnie gwiazda
Staniemy obok na balkonie
Powiemy sobie "ale jazda"
Nie będzie grudnia ani czerwca
Zapadnie wielka ciemna cisza
I usłyszemy bicie serca,
Którego jeszcze nikt nie słyszał
I tak trzymając cię za rękę
Jak kołysankę na dobranoc
Ostatnią wyznam ci piosenkę
Dotychczas jeszcze nie nagrانا
Takiego końca jestem pewien,
O takim końcu nieraz marzę,
Że jak odchodzić to ze śpiewem
Jeśli się żegnać, to już razem